

Prof. Aleksander SURDEJ: Rosnąca siła Europy Środkowo-Wschodniej wynika ze wspólnej przeszłości

Ambasador Polski przy Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), Dziekan Rady Ambasadorów OECD. Profesor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Rzeczpospolita Obojga Narodów, państwo istniejące w wiekach XVI, XVII i XVIII pomiędzy Bałtykiem a Morzem Czarnym, pozwalała w swoich granicach żyć i budować tożsamość Białorusinom, Litwinom, Polakom i Ukraińcom. Na terytorium liczącym około 800 tys. kilometrów kwadratowych mieszkało i gospodarowało prawie 8 milionów ludzi. Dominowała tradycyjna gospodarka, o silnej koncentracji własności ziemskiej – 80 proc. ludności pracowało w rolnictwie. Z ziem tych eksportowano do Europy Zachodniej olbrzymie ilości zboża, które w okresie po odkryciu Ameryki i w początkach jej kolonizacji sprzedawane było po wysokich cenach i zapewniało dochody na mieszkańca wynoszące około połowy dochodów przeżywającej wtedy handlowy boom Holandii. Z dzisiejszej perspektywy nie jest to być może imponująco dużo, ale w tamtym okresie celem gospodarowania było zapewnienie wszystkim życiowego bezpieczeństwa, a funkcjonowanie w systemie gospodarki folwarku dawało takie bezpieczeństwo dominującym liczebnie pańszczyźnianym chłopom.

Korzystające kiedyś z wolnościowego, protofederalistycznego systemu politycznego, chroniącego przed nadużyciami carskiego absolutyzmu, współczesne narody Europy Środkowo-Wschodniej mają swoje odrębne państwa: Białoruś, Litwę, Polskę i Ukrainę, zajmujące łącznie ponad milion kilometrów kwadratowych i zamieszkałe przez ponad 90 milionów ludzi. Pogłębienie wzajemnej współpracy gospodarczej dałoby im szanse zarówno na wzmocnienie niezależności od agresywnej Rosji, jak i na osiągnięcie względnie wysokiego poziomu dobrobytu.

Położenie geograficzne silnie wpływa na losy narodów. Kształtują się one w interakcji ze swoimi sąsiadami. Jeśli jej historyczne wzorce są postrzegane jako pozytywne, tworzą one symboliczne więzy i stanowią punkty odniesienia dla współpracy nawet wtedy, gdy chwilowo nie pozwalają na nią okoliczności zewnętrzne.

Bliskość geograficzna zwiększa intensywność transakcji handlowych, w tym samym kierunku oddziałuje także bliskość kulturowa i językowa. Obecny poziom wymiany handlowej pomiędzy Białorusią, Litwą, Polską i Ukrainę – państwami dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów – jest daleki od swojego naturalnego optimum.

W wyobrażonym świecie bez granic i kinetycznego tarcia współpracę gospodarczą wprawiają w ruch firmy i przedsiębiorcy. W rzeczywistym świecie międzynarodową współpracę gospodarczą kształtują państwa i rządy. Odpowiadają one za rozwój szeroko rozumianej infrastruktury: od lotnisk, portów, przez drogi, po światłowody. Jeśli rządy chcą pobudzić wzajemną współpracę, to odpowiednio kształtują infrastrukturę, uzgadniając realizowane projekty z sąsiadami i biorąc pod uwagę ich potrzeby. Już teraz polski koncern naftowy Orlen eksportuje produkty naftowe przez litewski port w Kłajpedzie, polski system sieci energetycznych umożliwia wymianę nadwyżek energii elektrycznej z Ukrainą, a budowana i biegnąca wzdłuż wschodniej granicy Polski Via Carpatia umożliwi w przyszłości włączenie węń ruchu drogowego z Białorusi i Ukrainy.

Można przypuszczać, że w nieodległej przyszłości wszystkie te państwa funkcjonować będą w ramach szerszego europejskiego obszaru gospodarczego. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie dla ich ściślejszej współpracy w obszarze bezpieczeństwa energetycznego. Litwa zamyka elektrownię atomową zbudowaną na podstawie technologii radzieckich, Polska zamierza zbudować swoje elektrownie atomowe, bez których trudno pogodzić cele klimatyczne i bezpieczeństwo energetyczne. Przedsięwzięcia te tworzą potencjalną energetyczną komplementarność.

Na naszych oczach rozpoczęła się gospodarcza fragmentaryzacja świata. Firmy i państwa skracają łańcuchy dostaw kluczowych dóbr i usług. Nie chcą być skazane na oddalonych dostawców, szczególnie gdy pochodzą z państw autorytarnych lub dyktatorskich. Dla firm i przedsiębiorców jest to szansa, aby wejść na geograficznie bliższe rynki, aby szybciej rosnąć bez presji konkurencyjnych firm z państw nierespektujących praw pracowniczych, socjalnych czy zasad ochrony środowiska. To moment na ponowne odkrycie wzajemnej gospodarczej atrakcyjności i niezbędności!

Państwa Europy Środkowo-Wschodniej, a szczególnie Ukraina, są obszarem żyznych ziem. Ukraina była i dalej może być spichlerzem Europy. Wobec spadających na ukraiński czarnoziem rosyjskich bomb świat obawia się niedoborów zbóż czy oleju słonecznikowego. Wojna nie będzie trwać wiecznie i pola zostaną ponownie obsiane. Jasne jest jednak, że współczesne rolnictwo musi być zarazem wydajne i ekologiczne. Wsparte musi być badaniami naukowymi, innowacją agronomiczną i wysokiej jakości edukacją. Pole dla wzajemnej współpracy jest oczywiste, a polskie, litewskie i ukraińskie uczelnie rolnicze są już na nim aktywne.

Radzenie sobie ze złożonymi problemami gospodarczymi czy przyrodniczymi jest ułatwione, gdy wyzwania podejmują osoby o dobrym wykształceniu, współpracując ze sobą w ramach efektywnych organizacji gospodarczych (firm) i publicznych (instytucji państwa). Wszystkie analizowane państwa przywiązują dużą wagę do jakości systemów edukacyjnych i stale poprawiają swoje miejsca w badaniach PISA. Kapitał ludzki i przedsiębiorcze postawy młodych ludzi są warunkami trwałej poprawy jakości życia.

Równie ważne jest jednak przywiązanie do miejsca i tożsamości narodowej. Ekonomiści dowodzą, że 65 proc. naszych dochodów zawdzięczamy nie swoim talentom, lecz miejscu urodzenia i zamieszkania. Tworzy to oczywiście silny bodziec proimigracyjny, obserwowany obecnie szczególnie wśród mieszkańców Afryki. Poczucie tożsamości narodowej neutralizuje znaczną część siły tego bodźca, gdyż czyni ludzi cierpliwymi, gotowymi wzrastać wraz ze swoją wspólnotą lub, po okresie pobytu za granicą, powrócić, by wnieść w rozwój swoich ziem kapitał, pracę i przedsiębiorczość. Ten niewidzialny czynnik to dobrze pojmowany patriotyzm – główny czynnik zrównoważonego wzrostu!

Prof. Aleksander Surdej

Tekst ukazał się w miesięczniku opinii "Wszystko co Najważniejsze" oraz w mediach światowych w ramach projektu "Opowiadamy Polskę światu" realizowanego przy współpracy z Narodowym Bankiem Polskim i Instytutem Pamięci Narodowej.